

Sygn. akt I C 2907/20



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, 9 maja 2022r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del) Anna Baran

Protokolant: [REDACTED]

po rozpoznaniu 9 maja 2022r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko **Getin Noble Bank SA w Warszawie**

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego Getin Noble Bank SA w Warszawie na rzecz powódki [REDACTED], 296 514,52 zł (dwieście dziewięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset czternaście złotych pięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 3 listopada 2020r. do dnia zapłaty

- II. zasądza od pozwanego Getin Noble Bank SA w Warszawie na rzecz powódki [REDAKTOWANE], 11 817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 2907/20

UZASADNIENIE
wyroku z 9 maja 2022 r.

Powódka [REDAKTOWANE] w pozwie z 3 grudnia 2020 r. (k. 3 i nst.) skierowanym przeciwko GETIN Noble Bank S.A. z siedzibą w Warszawie, wniosła o:

1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 296 514,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 3 listopada 2020 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty
- 3.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 19 czerwca 2007 r. zawarła z poprzednikiem pozwanego Banku umowę kredytu indeksowanego do CHF. Umowa została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego.

W ocenie powódki zawarta przez nią umowa kredytu jest nieważna z uwagi na abuzywność postanowień odnoszących się do indeksacji. Powódka zawarła umowę jako konsument z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez Bank, bez możliwości negocjowania jej treści. Zdaniem powódki przedmiotowa umowa narusza zasadę wzajemności i ekwiwalentności świadczeń oraz równości stron. Nadto Bank nie dopełnił obowiązku informacyjnego wobec powódki naruszając dobre obyczaje.

Pozwany Getin Noble Bank S.A. w Warszawie w odpowiedzi na pozew (k. 55-94v.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu strona pozwana zaprzecza, że doszło do nadpłaty kredytu oraz zaprzecza roszczeniom powódki zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Zdaniem pozwanej, powódka została poinformowana o ryzyku związanym z umową oraz o treści samej umowy. Ponadto, pozwana neguje istnienie w umowie postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c., w szczególności w zakresie określania

kursu. Zdaniem strony pozwanej nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów strony powodowej.

W ocenie pozwanej strony zawarły ważną, prawidłową oraz niezawierającą postanowień abuzywnych umowę o brzmieniu wynikającym z jej treści oraz treści jej załączników, w tym regulaminu. Zdaniem strony pozwanej, powódka była informowana o ryzyku kursowym i nie otrzymała ona gwarancji niezmienności kursu w przyszłości. Treść umowy w zakresie indeksacji kredytu do waluty obcej była indywidualnie negocjowana, a szczególności powódka samodzielnie wybierała walutę kredytu, kierując się własnymi preferencjami co do wysokości oprocentowania, a co za tym idzie kosztów kredytu i wysokości raty, akceptując przy tym ryzyko. Pozwana zaprzecza, jakoby zachodziła nierównowaga kontraktowa pomiędzy stronami, gdyż sporne postanowienia mocą aneksu do umowy zostały zmienione. Strona pozwana podnosi, że żądanie powódki stanowi próbę nadużycia uprawnienia konsumenckiego oraz naruszenie zasady proporcjonalności i jako takie nie może korzystać z ochrony prawnej.

I. Ustalenia faktyczne.

Powódka [REDAKTOWANE] i poprzednik prawny pozwanego Noble Bank S.A. w Warszawie - Oddział Specjalistyczny w Warszawie, 19 czerwca 2007r. zawarły umowę kredytu hipotecznego nr DK/KR-A/02051/07 indeksowanego kursem CHF. Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 670 000,00 zł indeksowanego kursem CHF, na zakup nieruchomości na rynku wtórnym. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych ratach kapitałowo - odsetkowych (§ 4 ust. 1 umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 7,12 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF i stała marża banku w wysokości 4,75 % (§ 5 ust.1 umowy).

Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu wskazano m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 1 139 000,00 ustanowioną na nieruchomości położonej w Warszawie, objętej księgą wieczystą nr [REDAKTOWANE] (§ 7 ust. 1 umowy).

Stosownie do treści § 2 ust. 1 umowy kredyt miał być indeksowany kursem CHF na warunkach określonych w niniejszej umowie kredytu oraz regulaminie. W świetle postanowień § 3 ust. 8 umowy i § 11 ust. 7 regulaminu uruchomienie kredytu miało nastąpić w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu uruchomionej kwoty w dniu wypłaty na walutę wskazaną w umowie według kursu kupna dewiz obowiązującym w Banku w dniu uruchomienia.

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy spłata następuje w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych zgodnie z harmonogramem spłat, który zostanie wysłany do kredytobiorcy listem poleconym w terminie do 14 dniu roboczych od dnia

uruchomienia środków. Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu niniejszej umowy będzie dokonywana w złotych na rachunek kredytu, o którym mowa w § 3 ust. 2.

Tabełą kursów była tabela kupna /sprzedaży walut obowiązująca o godz. 9:30 w dniu, w którym miała nastąpić operacja (§ 2 lit. m Regulaminu).

Kwota raty spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli kursów z dnia spłaty (§ 12 ust. 7 Regulaminu).

Integralną część umowy stanowiły załączniki: regulamin kredytowania hipotecznego Noble Bank S.A. w Warszawie - Oddział specjalistyczny Metrobank oraz oświadczenie o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej. (§ 13 lit. „a” i lit. „e”)

Powódka na poczet kredytu dokonała spłat w wysokości 799 295,76 zł.

Pismem z 14 października 2020r. powódka złożyła reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytowej oraz wezwała stronę pozwaną do zapłaty kwoty stanowiącej sumę wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz Banku w wykonaniu przedmiotowej umowy w terminie 14 dni od dnia otrzymania reklamacji. Pozwany pismem z 16 listopada 2020r. odmówił zapłaty.

dowody: umowa kredytu hipotecznego nr DK/KR-A/02051/07 z dnia 19 czerwca 2007r., k. 35; regulamin do umowy kredytu hipotecznego, k. 36; list adwokacki, k. 37; pismo banku z dnia 16 listopada 2020 r., k. 38, zaświadczenie banku z dnia 16 kwietnia 2020 r., k. 40-41v.

II. Ocena dowodów.

Umowa kredytu i dokumentacja kredytowa zgromadzone w aktach sprawy są w pełni wiarygodne. Autentyczność tych dokumentów nie był kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła żadnych wątpliwości Sądu.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków, albowiem przedmiotowy dowód jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy; a nadto okoliczności, które miały zostać wykazane tymi dowodem wynikają z innych dokumentów.

Nie budzi wątpliwości, że powódka zdawała sobie sprawę ze zmienności kursów walut, albowiem jest to fakt powszechnie znany i element wiedzy powszechnej.

Niewątpliwym jest również, że powódka była świadoma tego, iż zaciąga kredyt inny niż klasyczny kredyt złotówkowy tj. taki, w którym istotną rolę odgrywa frank szwajcarski. Te okoliczności wynikają wprost z treści dokumentów; w szczególności wniosku o kredyt i samej umowy kredytu, a także zeznań powódki.

Za udowodnioną uznać również należy okoliczność, że pozwany poinformował powódkę o ryzyku walutowym tj. ryzyku zamiany kursów walut i możliwym wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu. Fakt przekazania takich informacji potwierdza treść oświadczenia o ryzyku walutowym i ryzyku stopy procentowej podpisanego przez powódkę, które stanowi załącznik do wniosku o kredyt.

Pozwany nie udowodnił natomiast, że należycie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku informacyjnego, albowiem nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż zakres informacji o ryzyku walutowym przekazywanych powódce przed zawarciem umowy był wystarczający dla uświadomienia jej z jakim kredytem ma do czynienia i jakie niebezpieczeństwa są związane z tym produktem. Należyte wywiązanie się z obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę udzielającego kredytów powiązanych z kursem waluty obcej takim konsumentom, którzy osiągają dochód w walucie innej niż waluta indeksacji czy denominacji wymaga przekazania informacji, z których jednoznacznie wynika, że skala ryzyka spowodowana niekorzystną zmianą kursu walutowego obciążająca konsumenta jest nieograniczona i wprost przekłada się na możliwość nieograniczonego wzrostu wysokości całego zobowiązania i poszczególnych rat.

Z dowodów przedstawionych przez pozwany Bank w postaci oświadczenia podpisanego przez powódkę przy składaniu wniosku o udzielenie kredytu wynika, że powódkę poinformowano o istnieniu takiego zjawiska jak ryzyko kursowe i możliwym wpływie niekorzystnej zmiany kursów waluty na wzrost wysokości zadłużenia i wysokość raty wyrażonych w złotych.

Już w tym miejscu należy zauważyć, że zakres informacji przekazywanych potencjalnym klientom zawartych w owych oświadczeniach jest zdecydowanie niewystarczający dla prawidłowej realizacji obowiązku informacyjnego ciążącego na Banku. Informacje określone w tej procedurze jako przekazywane klientowi przed zawarciem umowy są lakoniczne, ogólne i nie odbiegają od tego co stanowi wiedzę powszechną o wahaniami kursów walut i wpływu wahań kursów na wysokość zadłużenia. Pouczenia tej treści - w ocenie Sądu - nie spełniały swej roli, albowiem nie obrazowały konsumentom skali ryzyka wynikającej z niekorzystnej zmiany kursu walutowego na wysokość całego zobowiązania, a także poszczególnych rat. Symulacje wariantów spłaty kredytu dla różnych poziomów kursu walut i /lub stopy procentowej zawarte w owym doświadczeniu zostały przedstawione w odniesieniu do kredytu, którego warunki nie były nawet zbliżone do warunków kredytu udzielonego powódce. Dość wskazać, że symulacja dotyczyła kredytu udzielonego na kwotę 200 000,00 zł podczas gdy kredyt powódki opiewał na kwotę znacznie wyższą tj. 670 000,00 zł. Dodać również należy, że wzrost wysokości rat kredytu w przedstawionej symulacji został powiązany nie tylko ze wzrostem wartości kursu waluty, ale z podniesieniem

stopy procentowej, co w konsekwencji prowadziło do wniosek, że wzrost wysokości raty jest uzależniony od niekorzystnej zmiany zarówno kursu walut jak i stopy procentowej, przy czym decydujące znaczenie ma zmiana stopy procentowej. Zauważyć należy, że zmiana wysokości raty przy pozostawieniu stopy procentowej na tym samym poziomie tj. 3,40% (wariant 1 i wariant 2 symulacji) i założeniu, że kurs waluty zostanie podwyższony z 2,5803 zł do 2,8822 zł była niewielka, albowiem zamykała się w kwocie nieco ponad 100 zł. Znaczne podwyższenie wysokości raty kredytu w przedstawionej symulacji zostało natomiast zaznaczone w zestawieniu z podwyższeniem wysokości stopy procentowej, co było mylące, albowiem uzasadniało wniosek, że zasadnicze znaczenie dla wysokości rat i możliwości jej wzrostu na wysokość stopy procentowej. Dodać również należy, że w przedmiotowej symulacji brak jest jakichkolwiek informacji dotyczących wysokości całego zadłużenia powódki z tytułu zaciągniętego kredytu w razie zmiany kursu waluty oraz stopy procentowej. Niewątpliwie zasadnicze znaczenie dla podjęcia przez konsumenta decyzji o wyborze kredytu miała wysokość raty, albowiem to rata była obciążeniem namacalnym i realnym w domowym budżecie. Takie informacje jak zawarte w przedstawionej symulacji, a mianowicie że wzrost wysokości raty jest uzależniony łącznie od zmiany kursu waluty i stopy procentowej, przy czym wiodące znaczenia ma zmiana wysokości stopy procentowej przysłała informację o niebezpieczeństwie wzrostu całej wysokości zobowiązania do poziomu znacznie przekraczającego kwoty wskazane w umowie. Takiej informacji próżno zresztą szukać w przedmiotowym oświadczeniu co samo z siebie dowodzi, że pozwany nie wykonał prawidłowo ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Dodać tutaj należy, że dążenie konsumenta do zminimalizowania swoich obciążeń i poszukiwania kredytu z jak najmniejszą ratą nie jest niczym nagannym i nie dowodzi braku rozwagi. Skorzystanie z oferty kredytu o najkorzystniejszych warunkach nie jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie można nadto przyjąć, aby pouczenia udzielane powodowi przez pracowników Banku były obszerniejsze i dokładniejsze niż wynikające z przedmiotowych dokumentów. Obszerność i szczegółowość informacji dotyczących ryzyka kursowego udzielanych przez pracowników banku potencjalnym klientom stanowi bowiem pochodną informacji zawartych w wewnętrznych aktach regulujących zasady postępowania przy udzielaniu określonych produktów bankowych względnie uzyskanych podczas wewnętrznych szkoleń. Dodać również należy, że próba udowodnienia tej okoliczności zeznaniami świadka jest niezasadna z uwagi na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia samej umowy i datą prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu składanie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków - nawet ze wskazaniem, jako potencjalnych świadków osób uczestniczących w zawieraniu umów z klientami - jest niecelowe z

uwagi właśnie na znaczny upływ czasu pomiędzy datą zawarcia umowy i datą ewentualnego przesłuchania. Lektura treści zeznań złożonych przez takich świadków w innych sprawach prowadzonych przez Sąd w obecnym składzie wskazuje, że ich zeznania sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu. Świadczenie ci - z uwagi na upływ czasu i znaczną liczbę zawartych umów - nie pamiętają przebiegu spotkań z konkretnymi klientami i nie są w stanie przedstawić szczegółów rozmów i treści udzielonych pouczeń. Ich zeznania, podobnie jak zeznania osób, które nie uczestniczyły w zawieraniu umów z konkretnymi kredytobiorcami, sprowadzają się do przedstawienia zalecanej praktyki banku przy zawieraniu tego rodzaju umów względnie przytoczenia treści wewnętrznych regulacji obowiązujących w bankach dotyczących danego rodzaju produktu.

Zaznaczyć również należy, że o kierunku rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy - ze względu rodzaj i charakter żądania oraz jego faktyczne i prawne uzasadnienie - decyduje analiza zawartej umowy pod kątem zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego, a także ocena poszczególnych postanowień tej umowy w świetle kryteriów przewidzianych w [art. 385¹ § 1](#) zd. 1 k.c. Spór pomiędzy stronami dotyczy wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentruje się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego przez pryzmat ich zgodności z prawem oraz przepisami prawa chroniącymi konsumentów; w szczególności przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców. Zasadnicze znaczenie ma, zatem sama treść poszczególnych postanowień umowy natomiast dowody osobowe tudzież z dokumentów mają znaczenie, o ile dotyczą okoliczności odnoszących się do zawarcia samej umowy. Nie mają natomiast znaczenia kwestie związane ze sposobem wykonywaniem umowy, albowiem umowa dotknięta bezwzględną nieważnością nie może stać się ważna na skutek jej wykonywania nawet przez długi czas zaś abuzywność postanowień umowy ocenia się wedle stanu z chwili zawarcia umowy.

Z uwagi natomiast na opisany powyżej przedmiot sporu i możliwy skutek w postaci upadku całej umowy w razie stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umowy, należało również pominąć wnioski z dowodu z opinii biegłego. Upadek całej umowy skutkuje powstaniem wzajemnych roszczeń stron wynikających z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu zaś ustalenie wysokości spełnionych przez ich świadczeń nie wymaga wiadomości specjalnych, albowiem wynika z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego; stąd też dowód z opinii biegłego jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód ten jest również nieistotny w razie braku podstaw do stwierdzenia nieważności lub abuzywności postanowień umownych, albowiem kwestia rozliczeń stron w ogóle się wówczas nie pojawia.

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one, bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora, co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych.

III. Ocena prawna.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa kredytu zawiera klauzule niedozwolone, które nie wiążą konsumenta ([art. 3851 § 1](#) zd. 1 k.c.)

W świetle kryteriów uznania postanowień umownych za niedozwolone określonych w art. [art. 3851](#) k.c. za abuzywne uznać należy postanowienia zawarte § 3 ust. 8 umowy oraz §§ 11 ust. 7 i 12 ust. regulaminu stanowiącego integralną część umowy.

Abuzywność przedmiotowych postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Wysokość tego zobowiązania - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu miała być ustalana (i faktycznie została ustalana) na podstawie kursu kupna waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu. Identyczna regulacja została przewidziana w odniesieniu do rat kredytu, albowiem w umowie przewidziano, że kwota w złotych wpłacona na poczet raty była przeliczana wedle kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku obowiązującej w dacie spłaty.

Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunkach umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie

określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa, albowiem [art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego](#) nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów.¹

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Trafność takiego stanowiska ostatnio została potwierdzona w uchwale Sąd Najwyższego z 28 kwietnia 2022r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje: „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu [art. 385¹ k.c.](#)”

Uznanie postanowień umownych tej treści oraz ogólnych warunków umownych za abuzywne w ramach niniejszego postępowania nie powinno stanowić zaskoczenia również z uwagi na jednoznacznie negatywną ocenę tak zredagowanych postanowień umowy przeprowadzaną w ramach tzw. abstrakcyjnej kontroli abuzywności. Postanowienia umowne o podobnej treści i identycznych skutkach jak postanowienia

¹ OSN; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299, OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64

kwestionowane w niniejszej sprawie były już niejednokrotnie wpisywane do rejestru klauzul niedozwolonych, przy czym takie orzeczenia zapadały już ponad 10 lat wstecz. I tak; w wyroku z 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie w ramach kontroli abstrakcyjnej, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg. kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 7 maja 2013 r. [VI ACa 441/13](#), Legalis numer 1049239) oddalił apelację banku, wskazując w uzasadnieniu, że o abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. Tego rodzaju mechanizm jak przewidziany w kwestionowanym postanowieniu - w ocenie Sądu Apelacyjnego zawartej w przywołanym orzeczeniu - jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, albowiem godzą w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą wpływać na obowiązki kredytobiorców w sposób nie poddany kontroli kontraktowej. Ocena taka jest wystarczająca do poczynienia przez sąd meriti ustaleń, co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w rezultacie stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, iż art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.

Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalane w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP. Nie ma również znaczenia, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Istota abuzywności tkwi w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego bank i nie określa ani kryteriów, ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut lub pozornie tylko wskazuje takie kryteria i zasady jak to ma miejsce w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia².

Konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje z ryzykiem jakie się z tym wiąże, a więc wynikającym ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

² OSN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, SIP Lex

Zgodnie z [art. 3851 § 1](#) postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że powódka zawierając umowę kredytu działała jako konsument, albowiem z samej umowy kredytu tudzież całości dokumentacji kredytowej wynika, że zaciągnięcie kredytu nastąpiło w celu zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych. Dodać zaś należy, że kwestia legitymowania się statusem konsumenta identycznie jak ocena postanowień umowy pod kątem abuzywności podlega ocenie na datę zawarcia umowy. Nadto zaś pojęcie konsumenta należy rozumieć szeroko i przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22¹ k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe niewynikające z tego przepisu. Z przyznanej konsumentom ochrony (w tym również tej wynikającej z art. 385¹ k.c.) korzysta zatem zarówno konsument, w stosunku do którego przedsiębiorca zataił pewne informacje dotyczące np. sposobu wykonywania łączącego ich stosunku, jak również konsument, któremu przedsiębiorca udzielił szerokich informacji w tym zakresie. Dla oceny abuzywności wzorca nie mają zatem znaczenia prawne osobiste przymioty (wiedza, doświadczenie itp.) osoby zawierającej umowę. Obowiązkiem sądu jest dokonywanie oceny zobiektywizowanej odwołującej się do wzorca konsumenta jako osoby rozważnej, poinformowanej, o przeciętnej wiedzy i doświadczeniu życiowym. To że konsument ad casum posiada wiedzę ekonomiczną, nie może zmieniać kryteriów oceny wzorca umownego. Ochrona konsumentka jest udzielana ze względu na wejście w relacje z silniejszym kontrahentem i zmierza do zrównoważenia stron w danym stosunku prawnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r., [III CZP 26/99](#), OSNC 2000/9/152). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszczał tę ochronę niezależnie od zachowania strony przy zawieraniu umowy, nawet gdyby było ono niedbałe (postanowienie TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 198/20). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C - 26/13, TSUE stwierdził, że nawet jeśli poziom wiedzy danego kredytobiorcy będzie porównywalny do tego, którym dysponuje kredytodawca, możliwości negocjacyjne takiej osoby fizycznej w stosunku do profesjonalisty nie są takie same. Inną kwestią jest ocena przejrzystości klauzul umownych, ale również wtedy pozycja konsumenta wynikająca z jego wiedzy czy doświadczenia nie może sama przez się dowodzić łatwości zrozumienia np.

długofalowych skutków ekonomicznych występujących różnic kursowych. Zależy to każdorazowo od konkretnych okoliczności, w tym zachęt kierowanych przez przedsiębiorcę oraz rodzaju i zakresu dostarczonych konsumentowi informacji.

W ocenie Sądu pozwany nie zdołał skutecznie zakwestionować statusu konsumenta po stronie powódki. Powódka nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej, albowiem zawsze była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, co wynika z przedłożonych przez nią dokumentów w postaci świadectwa pracy. Faktem jest, że powódka jest właścicielką innych nieruchomości niemniej jednak nie oznacza to automatycznie, że kolejna nieruchomość została nabyta w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Powódka przekonująco wyjaśniła, że jej zamiarem było dokonanie sprzedaży dwóch innych nieruchomości i spłata kredytu zaciągniętego na poczet zakupu kolejnego mieszkania w Warszawie niemniej jednak na przeszkodzie w realizacji tych planów stanął wyjazd do Irlandii w związku z otrzymaną propozycją pracy. Żadnego znaczenia dla oceny statusu konsumenta po stronie powódki nie ma natomiast okoliczność, że aktualny najemca tego mieszkania prowadzi działalność gospodarczą. Nadto zaś z uwagi na okoliczność, że powódka aktualnie mieszka i pracuje w Toruniu wynajęcie mieszkania w Warszawie jest zupełnie normalnym i naturalnym rozwiązaniem i bynajmniej nie świadczy o prowadzeniu działalności gospodarczej przez powódkę, lecz dążeniu do zmniejszenia obciążeń związanych z utrzymaniem tego lokalu.

Postanowienia zamieszczone w zawartej umowie kredytu nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron.

Umowa pomiędzy stronami została zawarta z zastosowaniem wzorca umownego, a co do zasady, wzorce te stanowią zbiór praw i obowiązków stron, opracowany przed zawarciem umowy i wprowadzany do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle formułowane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd też strona, która wyraziła zgodę na zawarcie umowy nie może według swojej woli i wiedzy zmieniać jej treści.

Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza natomiast rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację treści. Tego rodzaju sytuacja, że konsumenci mogą albo podpisać umowę albo jej nie podpisywać, nie stanowi możliwości negocjacji. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczalny i co więcej - najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami; nie jest jednak wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy.

Powódce zaoferowano produkt typowy, adresowany do klientów banku (osób fizycznych) zainteresowanych umową kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytu opierały się o wzorzec

stosowany w banku, na których treść powódka nie miał realnego wpływu. Dostosowanie umowy kredytowej do potrzeb powódki dotyczyło jedynie ustalenia wysokości kredytu oraz okresu spłaty, a zatem podstawowych parametrów kredytu, co bynajmniej nie świadczy o indywidualnym negocjowaniu klauzul waloryzacyjnych. Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania, o czym w okolicznościach tej sprawy nie ma mowy.

Odnosząc się z kolei do argumentów pozwanego dotyczących poinformowania powódki o ryzyku kursowym związanym z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt oraz wpływu ryzyka kursowego na wysokość zobowiązań kredytobiorcy wskazać należy, że prawidłowa realizacja obowiązku informacyjnego wymaga zachowania ponadstandardowej staranności i przedstawienia informacji umożliwiających konsumentowi pełne rozeznanie, co do istoty transakcji.

Umowa kredytowa jest bowiem zawierana na wiele lat, ma na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych kredytobiorcy, a także niejednokrotnie jego rodziny i ma daleko idący wpływ dla egzystencji konsumenta. Z uwagi na te okoliczności wprowadzenie do umowy kredytowej mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada tylko elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat.³

Również z orzecznictwa TSUE wynika, że prawidłowe pouczenie ze strony banku winno uświadomić kredytobiorcy, że ryzyko kursowe ma charakter nieograniczony i ukazywać wpływ także silnej deprecjacji waluty krajowej, w której dokonywane są płatności w stosunku do waluty indeksacji kredytu, na wysokość raty i saldo kredytu. Niekiedy może to bowiem spowodować, że ciężar spłaty kredytu będzie dla konsumenta nie do udźwignięcia. Trzeba przy tym wskazać, że sama wiedza konsumenta o zmienności kursów nie świadczy jeszcze o świadomości poziomu tego ryzyka. Pouczenia muszą być szczegółowe, zawierać symulacje i przedstawiać zmiany kursu w długim okresie, najlepiej, gdyby był to czas obowiązywania umowy.⁴ Sama zaś okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia umowy kredytowej w walucie obcej nie ma sama w

³ OSN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSN z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, SIP Lex;

⁴ wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, wyrok TSUE z 20 września 2017 r. C-186/16, wyrok TSUE z 20 września 2018r., C-51/17, wyrok TSUE z 14 marca 2019 r. C-118/17.

sobie znaczenia dla oceny czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości⁵.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - nie wynika, aby strona pozwana spełniła obowiązek informacyjny zgodnie z przedstawionymi powyżej wymogami, o czym była mowa już wcześniej. Strona pozwana nie udowodniła, aby informacje przekazane powodowi przed zawarciem umowy były na tyle obszerne i jasne, że powodowie jako konsumenci na ich podstawie mogli się zorientować o skali ryzyka związanego z możliwą zmianą kursu walut na wysokość całego zobowiązania kredytowego i poszczególnych rat.

Zaznaczyć zaś należy, że poinformowanie konsumenta o warunkach umowy i skutkach zaciągnięcia owego zobowiązania przed zawarciem samej umowy ma dla niego fundamentalne znaczenie. To w szczególności na podstawie tych informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany nie uprzedził powódki że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla niej nie do udźwignięcia. W istocie rzeczy powódka nigdy nie została prawidłowo poinformowana o realnej skali tego ryzyka, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie tak istotnie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano jej bowiem szczegółowej symulacji, która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiała uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Konstrukcja samej umowy kredytu jest natomiast taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo może rosnać nadal - teoretycznie w nieskończoność i bez żadnych ograniczeń. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Pozwany nie zaproponował również powódce żadnego rozwiązania stanowiącego zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym np. przez ubezpieczenie ryzyka kursowego czy wprowadzenie tzw. „mechanizm stop loss”, tj. maksymalnego granicznego kursu franka szwajcarskiego możliwe do przyjęcia w umowie.

Nie można również przyjąć, aby pozwany nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństw związanych z tego rodzaju kredytem, albowiem Związek Banków Polskich i największe polskie banki już w 2005r. wskazywali na zagrożenia związane z kredytami indeksowanymi i denominowanymi do walut obcych zaś wśród propozycji rozwiązania owego problemu największe poparcie zyskała propozycja wprowadzenia

⁵ wyroku TSUE z 6 grudnia 2021 roku, C-670/20, Legalis nr 2642941.

całkowitego zakazu udzielania kredytów w walutach wymienialnych dla klientów, którzy osiągają dochody w innych walutach niż waluta kredytu.⁶

W świetle orzecznictwa TSUE należy podkreślić, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych⁷. Chodzi zatem o takie pouczenie, w oparciu, o które kredytobiorca zostanie poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej⁸. Nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie konsumentowi informacji, które opierają się na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy albo ulegnie nieznacznym wahaniom. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej⁹.

Prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało przekazania powódce pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty jaka była możliwa do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, wobec czego podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej; przez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot; wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty to należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

Analiza wykresu historycznego kursu franka szwajcarskiego pozwala na niewątpliwe stwierdzenie dwóch okoliczności. Po pierwsze w lutym 2004 r. kurs

⁶ <https://zbp.pl/aktualnosci/Archiwalne-wydarzenia/biala-ksiega-kredytow-CHF-w-polsce>

⁷ wyrok TSUE z 20 września 2018 r. C-51/17, wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16

⁸ wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 50

⁹ wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r. C-776/19

franka szwajcarskiego osiągał najwyższy dotychczasowy poziom w historii (ok. 3,11 zł). Po drugie po tej dacie kurs franka szwajcarskiego sukcesywnie się obniżał i na datę zawarcia umowy przez powodów wynosił 2,28 zł. Odległość czasowa maksimum kursowego i umowy powódki to blisko 3 lata, a zatem dość krótka w porównaniu przewidywanym np. trzydziestoletnim okresem trwania umowy kredytowej. Skoro więc w krótkiej perspektywie kurs zmienił się tak znacznie to w informacji dla konsumenta należało wskazać zarówno tak wysoką zmienność jak i zwiększenie kursu przynajmniej o wartość stanowiącą różnicę pomiędzy maksimum kursowym i kursem z daty zawarcia umowy. Innymi słowy dające się przewidzieć ryzyko walutowe należało określić przez aktualny kurs powiększony o ową różnicę. Ocena korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym, wymaga nie tylko określenia bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji - w ocenie Sądu - jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym (np. założenie maksymalnego wzrostu kursu na 20 % zamiast na 50 %) w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy kredytu powiązanej z kursem walutowym zamiast w złotówkach czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank. Nikt działający racjonalnie nie zgodzi się na poniesienie o 50% ceny, która nie zostanie zrekompensowane dodatkowymi korzyściami.

W niniejszej sprawie - jak już zostało wskazane wcześniej - pozwany bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do ogólnej wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego bez żadnych bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim maksymalnym kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu. W ocenie Sądu posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny co oznacza, że w kredycie powiązanego z kursem franka szwajcarskiego musi to brać pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on

ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy powódka nie otrzymała tak rzetelnej i wyczerpującej informacji o ryzyku walutowym i wpływie wahań kursu waluty na jej zadłużenie, albowiem bank nie przedstawił jej tych informacji, którymi ówczesnie dysponował. Nie chodzi tutaj o możliwość przewidzenia przez Bank tak istotnej zmiany kursu franka szwajcarskiego jaka nastąpiła w przyszłości, lecz zaniechanie przekazania informacji dotyczących wahań tej waluty, które miały miejsce w nieodległej przeszłości i ich możliwego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości, ale przede wszystkim nie była w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie indeksacja.

Z symulacji przedstawionych powodom przy składaniu wniosku o kredyt dotyczących wysokości rat wynika, że ewentualne różnice pomiędzy maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty obejmowały okres z ostatnich 12 miesięcy. Oznacza to, że ewentualna symulacja wysokości rat kredytu powódki sporządzona w oparciu o to założenie obejmowała najpewniej okres od 25 czerwca 2006r. do 25 czerwca 2007r., w którym to okresie kurs franka szwajcarskiego nie ulegał większym zmianom. W symulacji przedstawionej powodce kursy franka szwajcarskiego zostały określone na 2,5803 zł oraz 2,8822 zł, przy czym w dacie zawarcia umowy kredytowej - co również wynika z przedłożonego oświadczenia - ów kurs wynosił odpowiednio: 2,1683 zł (kurs kupna) i 2,3461 (kurs sprzedaży). Symulacja przedstawiona powodce z pewnością nie obejmowała wysokości raty kredytu i całego zadłużenia w razie osiągnięcia przez kurs franka szwajcarskiego najwyższego notowania do daty zawarcia umowy przez powodów tj. ok. 3,11 zł. Symulacja rat kredytu sporządzona w oparciu o te założenia jak i pozostałe wymienione w załączniku nie przedstawia jak mogłaby kształtować się rata kredytu udzielonego powodce przy znaczącej wyższej kursu waluty sięgającej chociażby do historycznie najwyższego kursu. Jeżeli zaś dodać do tego, że raty kredytu znacząco wzrastały dopiero w razie jednoczesnego wzrostu kursu waluty i stopy procentowej zaś przy samej zmianie wzrostu waluty owe zmiany nie były tak znaczące, co zostało przedstawione już wcześniej, to taka symulacja - w ocenie Sądu - mogła utwierdzić jedynie powódkę w przekonaniu, że wybiera korzystny dla siebie i uczciwy produkt bankowy. Wniosek taki jest tym bardziej

zasadny jeżeli uwzględni się, że symulacje przedstawiane powódce dotyczyły tylko wysokości samych rat kredytu, nie obrazowały natomiast wpływu zmiany kursu waluty na wysokość całego zadłużenia.

Powódka zawierając umowę o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego niewątpliwie mieli świadomość i godzili się na ryzyko kursowe, ale jedynie w zakresie, w jakim zostało ono przedstawione przez bank. Stwierdzić zaś należy, że poziom ryzyka kursowego ocenianego w oparciu o informacje przekazywane konsumentowi przed zawarciem umowy o kredyt, których zakres określał przywołany powyżej dokument, jawił się jako niewysoki albo zgoła żaden. Powtórzyć zaś należy, że konsument przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku w związku z czym ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, albowiem odsetki te są naliczane - zgodnie z konstrukcją umowy - od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Kontrola postanowień określających główne świadczenia stron pod kątem abuzywności jest w pełni dopuszczalna, albowiem przedmiotowe postanowienia nie zostały sformułowane jednoznacznie prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Nie sprzyja zaś temu odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat¹⁰. Przyznanie bankowi prawa do ustalania kursu waluty bez ograniczenia skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego. Tego rodzaju wadliwość postanowienia umownego polegająca na braku wskazania transparentnych i zrozumiałych kryteriów ustalania kursu waluty uniemożliwia konsumentowi pełne zorientowanie się w zakresie dotyczących go konsekwencji ekonomicznych wynikających z zawartej umowy¹¹.

Tak sformułowane postanowienie umowy narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami

¹⁰ OSA w Białymstoku z 9 maja 2019 r. I ACa 47/19, SIP Lex

¹¹ OSA w Katowicach z 14 sierpnia 2020 r. I ACa 1044/19, SIP Lex

stosunku obligacyjnego, godzi w dobre obyczaje i prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe i naraża konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, musi zostać ocenione jako nielojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu franka szwajcarskiego zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu. Mechanizm indeksacji wprowadzony do umowy powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota kredytu udzielonego powódce została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży obowiązującego w dacie zarachowania wpłaty. Ten zaś mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji było nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy co samo z siebie przesadza o rażącym naruszeniu interesu konsumenta. Zważyć należy, że pozwany Bank udzielając kredytu indeksowanego poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi. Odmienna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach spłaty. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego. Odbiorca kredytu mieszkaniowego może być zobowiązany do spłaty kredytu bankowego przez wiele lat, przy czym spłata kwoty podstawowej w ogóle nie nastąpi lub jej kwota nie będzie choć w przybliżeniu proporcjonalna do całkowitej kwoty zadłużenia.

Pozwany bank przez takie sformułowania postanowień umowy zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, a mianowicie przez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego we frankach szwajcarskich za pomocą obniżenia kursu kupna przy wypłacie kredytu, co ma również bezpośredni wpływ również na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank

odsetek naliczanych od kapitału przeliczonego na walutę obcą. Możliwość zmiany wysokości zobowiązania umożliwił również mechanizm przeliczeń przewidziany w umowie w odniesieniu do spłat poszczególnych rat tj. przeliczania wpłat uiszczonych w złotych wedle kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku. Wynika to zaś z tego, że kurs sprzedaży waluty ze swej istoty jest zawsze wyższy niż kurs kupna. Zastosowanie zatem kursu sprzedaży i kursu kupna skutkowało dodatkowym obciążeniem powódki spreadem walutowym stanowiącym nic innego jak dodatkową prowizję banku za „sprzedaż” waluty wedle której były przeliczane spłaty w złotych uiszczane przez powoda na poczet rat kredytu. Dodać zaś należy, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w złotych oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, w ramach, których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorców wynika i jest konsekwencją samego mechanizmu indeksacji zaś odwołanie się do obiektywnych czynników przy wyznaczaniu kursu wymiany walut

czy wręcz kursu wymiany walut ustalanego przez podmioty inne niż bank niczego w tym nie zmienia. Okoliczność w jakim zakresie pozwany korzystał z tej możliwości nie ma znaczenia dla abuzywności samych postanowień umowy niemniej jednak należy zauważyć, że pozwany korzystał z tych możliwości, skoro kwota kredytu została przeliczona na franki szwajcarskie wedle kursu kupna zaś wpłaty w złotych na poczet rat były przeliczane wedle kursu sprzedaży, co wynika przecież z samej umowy kredytu oraz harmonogramu spłat.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Powtórzyć należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie ujmuje twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o czynniki obiektywne, ani ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki komercyjne i od średniego kursu NBP, ani nawet ustalenie, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron.

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną, albowiem pozostawienie umowy w kształcie

okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie [art. 3531](#) k.c. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować, albowiem bez takich postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy. Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi - w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP¹². Dodać należy również, że analiza całokształtu zachowania powódki w niniejszym postępowaniu prowadzi do wniosku, że odmówili oni zgody na dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy.¹³

W niniejszej sprawie nie zaistniały okoliczności pozwalające na zastosowanie poglądu wyrażonego przez TSUE w wyroku z 2 września 2021 r. wydanego w sprawie C-932/19. W sprawie tej bowiem TSUE dokonywał oceny ustawy nr XXXVIII z 2014 r. uchwalonej przez ustawodawcę węgierskiego regulującej ujednoczenie prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami celem zaradzenia warunkom określającym w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty i uznał, że przepis § 3 ust. 2 przywołanej ustawy nakazujący zastąpienie warunku określającego w nieuczciwy sposób kursy wymiany waluty przez postanowienie przewidujące stosowanie urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank Węgier jest zgodny z prawem unijnym. TSUE uznał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczzonej umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny

¹² wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20, Legalis nr 2562735),

¹³ uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21,

dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. Polski ustawodawca w ogóle nie wprowadził w życie aktu prawnego powszechnie obowiązującego, na podstawie którego w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej, w których zawarto niedozwolone postanowienia umowne, sąd krajowy byłby zobowiązany do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, w krajowych realiach kursu średniego NBP. Przepisu takiego nie stanowi art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej przy czym jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 § 1 k.c. Przepis § 2 art. 358 k.c. wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w § 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia. Dodać również należy, że w przywołanym orzeczeniu TSUE jasno zaznaczono, że warunkiem zgodności przywołanej regulacji prawa węgierskiego z unijną dyrektywą jest ustalenie przez sąd, że zastosowanie regulacji przewidzianych przez prawo krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy [art. 405 - 410](#) k.c.

Zgodnie z [art. 405](#) k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś [art. 410 § 1 i 2](#) k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom i łącznie dokonali wpłat w wysokości: 799 295,79 zł. Z uwagi natomiast na nieważność umowy kredytu, powódka- na podstawie powołanych wcześniej przepisów - mogła domagać się zwrotu całości wpłaconych kwot, przy czym kwota dochodzona pozwem obejmowała tylko część tej należności.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi [art. 481](#) k.c. W odniesieniu do terminu początkowego naliczania odsetek wskazać należy, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z [art. 455](#) k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie [art. 455](#) k.c., co w niniejszej sprawie nastąpiło pismem z 14 października 2020r. (data doręczenia wezwania do zapłaty) Przedmiotowe pismo zostało doręczone 19 października 2020r. zaś termin 14 dni wyznaczony w tym wezwaniu upłynął bezskutecznie z 2 listopada 2020r. , co oznacza, że od dnia następnego po tej dacie pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 5 k.c. podniesionego przez pozwanego wskazać należy, że istnienie w treści umowy (regulaminu itd.), sformułowanych przez pozwanego, postanowień obarczonych wadliwością (nie ma przy tym znaczenia, czy jej skutkiem jest nieważność czy jedynie bezskuteczność postanowień wobec konsumenta) powoduje, że konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów. Z powołaniem się na zasady współzycia społecznego nie można podważać ani modyfikować wyraźnych dyspozycji przepisów prawnych, które, kierując się względami bezpieczeństwa obrotu prawnego, przewidują sankcję bezwzględnej nieważności czynności sprzecznych z prawem, a nie przewidując żadnych od tego wyjątków, samodzielnie i wyczerpująco przesądzają o prawach stron. Nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużyciem prawa przy jego wykonywaniu a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności. Powołanie na nieważność w procesie cywilnym, czy to w formie zarzutu czy w pozwie o jej ustalenie są jedynie aktami o charakterze proceduralnym. Sankcja nieważności czynności prawnej następuje już z mocy prawa i dlatego nie przewiduje się jakiegось materialnego „uprawnienia do powoływania się na nieważność czynności prawnej”.

Trzeba również podkreślić, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunkach w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko

zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżenia naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to przez zapobieżenie możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

Nie można też się zgodzić z postawieniem przez pozwanego problemu w ten sposób, że powodowie czerpali korzyści z klauzuli denominacyjnej a do wytoczenia powództwa skłonił ich wzrost kursu franka do poziomu, przy którym uznali kredyt za nieopłacalny. Właściwa perspektywa jest taka, że powodowie wytoczyli powództwo, bo zmaterializowało się ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego, o skali którego praktycznie nie zostali przez pozwanego poinformowani, choć jego obowiązkiem było to uczynić. Skoro zaś pozwany uważa, że powodowie jego kosztem niesłusznie wzbogacili się o wzrost wartości ich nieruchomości, właściwym środkiem do uzyskania przez niego ochrony prawnej jest wytoczenie w tym zakresie powództwa, a nie zgłaszanie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Powtórzyć należy, co zostało zasygnalizowane już wcześniej, że dążenie konsumenta do zminimalizowania swoich obciążeń i poszukiwania kredytu z jak najmniejszą ratą nie jest niczym nagannym i nie dowodzi braku rozważli. Skorzystanie z oferty kredytu o najkorzystniejszych warunkach nie jest również sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Fakt, iż przez wiele lat umowa obowiązywała i była realizowana także przez powodów nie oznacza, że w ten sposób doszło do konwalidacji jej pierwotnej już, szeroko powyżej opisanej wadliwości. Przeciwnie, wraz z upływem czasu powodowie byli tym bardziej pokrzywdzeni jej realizowaniem. Sąd podziela tu ugruntowane stanowisko orzecznictwa, że nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współżycia społecznego. Zakaz nadużycia prawa powinien bowiem być stosowany przy uwzględnieniu roli prewencyjno-wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współżycia społecznego.

W odniesieniu do pozostałych argumentów i stanowisk podniesionych przez strony w pismach procesowych wskazać należy, w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy¹⁴ Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa niepozostawiające przestrzeni dla

¹⁴ OSN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, Legalis nr 44600.

racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które - przy uwzględnieniu koncepcji sądu - stają się wówczas bezprzedmiotowe¹⁵

IV. Koszty procesu.

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 § 1, §1¹ i § 3 k.p.c.

Sędzia:

Zarządzenia:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień sędziego.
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.
3. przedstawić akta wraz z wpływem lub za 21 dni.

¹⁵ OSA w Warszawie z 20 grudnia 2017 r., VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044.